

Nro.

139.

# DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW  
W LWOWIE.

Dnia 20go Czerwca 1796.

*Gazety.*

NIEMCY.

*Zdarzenia wojenne.*

Od Renu dnia 1. Czerwca. W ten moment, gdy czas zawieszenia oręza upływał ostatniego dnia Maia, obie armie Cesarzkie ruszyły z miejsc swoich, końcem rozpoczęcia z żywością i potęgą kampanii. Arcy-Xiąże *Karol* posunął przednie straży z *Baumboldern* ku nie-

przyiaciom, chcąc tym sposobem znie-  
 nacza wyprzec ich z linii, w których  
 przez zimę stali. Ale doświadczył, że  
 Francuzi nie mniej byli czynnemi. Od  
 niejakiego już czasu armie ich były w  
 poruszeniu, a nocą z 30. na 31. uderzy-  
 li na przednią straż prawego skrzydła  
 Arcy-Xiążęcia, gdzie zaciętym tylko  
 odporem Batalionu *Bamberger* wstrzy-  
 mani zostali od dalszych kroków. Bata-  
 lion rzeczony utracił w tém zdarzeniu  
 2. oficyerów i 26. ludzi. Dnia 31. Je-  
 nerał *Schellenberg*, mimo żywy ogień  
 nieprzyaciół, ośadził wzgórkę przed  
*Kirn*. Tegoż dnia Francuzi wysuną-  
 wszy z obozu swego przy *Tbolay*, ude-  
 rzyli na lewe skrzydło naszych. Róy  
 lekkiej kawaleryi zastoniony liczną ar-  
 tyleryą wdarł się do *Groning* i *Wabl-*  
*hausen*, pójmał część strzelców i chciał  
 się tam zagnieździć. Ten projekt zape-  
 wne by się był udał nieprzyiaciom, ile  
 że świeża kolumna przeznaczona była na  
 dokonanie iego, a Cesarzkim schodziło  
 już na amunicyi; ale Diwizya Huzarów  
*Veczay* natarłszy z żywością, wyparła  
 Francuzów z stratą i pójmała 79. ludzi.  
 Kolumna także nadciągająca przez *Pólt-*  
 ko-



kownika *Jelachich* i Hr. *Trautmansdorf*, utraciłszy 8. officyerów i 290. gemeinów w niewolą zabranych, spędzoną została za *Bleifs*. W tem zdarzeniu Austriacy w zabitych, rannych i niedoliczonych rachują swoich 3. officyerów i 100. ludzi.

Z rapportu Xięcia *Württemberg* okazuje się, że nieprzyjaciel z prawych stron Renu dnia 31. w 4000. blisko ludzi przeprawił się za *Wiepper*, i spędził przednie straży Cesarzkie za rzekę *Acher*. Jenerał *Kienmayer* kazał tu porzucić mosty, a po 5. godzinney kanonadzie wstrzymał nieprzyjaciół od dalszego posuwania.

W tym stanie znajdowały się rzeczy przy Renie, kiedy nagle okolicznosci w Włoszech przymusiły kommanderujących do wystania tam spiesznie mocnych posiłków. Gdy więc przez podobne oderwanie sił, armie Reńskie znacznie osłabione zostały; z tych przyczyn Arcy. Xiążę porozumiał się w przód z Hrabią *Wurmser*, umyślił, do przybycia w marszu będących posiłków z *Czech*, mieć się tylko odczepnie z nieprzyjacielem; żeby zaś woyska bezpo-  
trze-

trzebnie nie trudzić i niewyftawiać w małych dwizyach napaściom, armia z koncentrowaną została przy rzece *Glan i Alsenz*, gdzie komunikacya z Jeneralem *Wurmfer* i wspólne operacye są zabezpieczone.

Armia Jenerała *Beaulieu* w *Tyrolu* do 5. Czerwca nieodmieniła swego stanowiska, i nic się tam szczegulnieyszego nie stało.

## ANGLIA.

Z Londynu dnia 27. Maia.

Papiery krajowe, albo affygnaty, zaczęły tu dnia wczorayszego tracić 40. na 100. Przyczyna tey bezczenności pochodzi raz z niedostatku gotowych pieniędzy, a drugi z odebraney wiadomości, że flotta Hollenderska popłynęła do Indyi wschodnich, i może tam pozbawić Anglików wszystkich korzyści, albo też wdrzeć się do ich osad. Żona Ministra Hiszpańskiego *Las Casas*, od dawna spodziewana, dotąd nie przybywa do Anglii, i wzajemnie Pani *Bute* z córką nie wy-



wyjeżdża do Madrytu. Wnoszą ztąd powszechnie, że przyjaźń między obudwoma słabe ma zasady.

Londyn równie jak i cały kraj nasz zamienił się teraz w poboiewisko partyi przeciwnych, i nowy wybór osób Parlamentowych sprawił taki gwar, że lud chodzi jak zagorzały. PP. *Curtis i Combe* mają w Londynie większość głosów za sobą. W *Westminster* wśród wielkich wrzasków, rozpoczęto dziś elekcyę; każdy Kandydat z żywością mówi do ludu. Pan *Fox* zapewne się tu znowu utrzyma, drugi Kandydat *Horne Took* z składki swych przyjaciół rozrzucił w *Westminster* na polpółtwa do 10,000. funt: szter. Podobnie i inni kandydaci robią, którzy wsparci od swych Partyi pieniędzmi, nie żalują ani trunków, ani niczt dla Panów elektorów.

Wice-Król Korfyki musiał Deyowi Algierskiemu wyliczyć 40,000. funt: szter: na uwolnienie Korfykanów, którzy za to, że szukali koralów na brzegach Afryki, co tylko Francuzom wolno, ujęmani zostali. W Indjach wschodnich wojska nasze znowu miały wszcząć bunt, i nieśluchają kommendaantów swoich.

Bli-

Blisko Londynu wyperządzaią pałac Kensington, iak głoszą, dla *Ludwika 18.*

Wybór terażniejszy osób do Parlamentu, nowego nie szczęścia był już przy czyną. Lordowie *Fryderyk i Karol Townsbend* oba z przeciwnych sobie partyi powracając z *Yarmouth*, gdzie ostatni wybrany został do Parlamentu, tak się z sobą skłócili o opinie, że pierwszy drugiego zastrzelił w pojeździe. Pośli niewiedząc co się stało, przyjechawszy do Londynu, pyta się gdzie ma iechać na co *Fryderyk*: „Jedź do D...”, gdy potym otworzono pojazd i uyrzrano krew, wzięto zabóycę do arefztu. Okręt *William Pitt* w podróży do Indyi wschodnich rozbity został. Pisma oppozycyjne żarliwą bardzo, że ten przypadek sam tylko okręt trafił; z tym wszystkim wróżą oni ztąd bardzo złe wypadki dla *Pitta*. Pod *Yarmouth* okazało się nagle 6. fregatt Francuskich, które do tego stopnia pomknęły swą zuchwałość, iż 7. statków Angielskich zachwyciły pod samemi brzemi gami.



## FRANCYA.

Z Paryża dnia 26. Maia.

Zwycięstwo pod *Lodi* dnia 10. t. m. naywięcey Rzeczpospolita winna iest wspaniałomyślności i męstwa Jenerała *Berthier*. Na Radzie woienney przed samą bitwą sprzeciwił się on iak naymocniey przeprawie za most, i okazywał, że te przedsięwzięcie nie tylko było trudne do wykonania, ale też w przypadku niepomysłności, mogłoby pociągnąć za sobą stratę całej armii. Jego dowody przekonaty wszystkich Jenerałów, wzięwszy *Buonaparte*, który wzięwszy na siebie odpowiedzialność, kazał niezwłocznie wzięść się do wykonania tak śmiałego manewru. Gdy zaś dnia następującego pierwsza kolumna na moście zaczęła się nieco chwiać, *Berthier* zapomniawszy o tym, iż był przeciwnym temu projektowi i nie mając przed oczami tylko niebezpieczeństwo wyniknąć mogące dla oyczyzny, skoczył pierwszy na czoło kolumny, i w moment zapewnił zwycięstwo. Prócz talentów Jenerała *Buonaparte* i nieustraszonego  
mę-

męstwa armii naszej, inne jeszcze były przyczyny, które znacznie dopomogły do okazałych zwycięstw armii Włoskiej. Od niejakiego już czasu w *Jenuy* zebrała się znaczna liczba malkontentów Piemontskich, która z przyjaciółmi równie myślicami w oyczyźnie, ciągle utrzymywała korespondencye. Ci ludzie byli potem przewodnikami Republikanom, którzy, skoro się tylko zbliżyli do iakowego miasta, znajdowali już przygotowane ruchy, wśród których bramy miast były im otwierane. *Turyń* nawet nie byłby uszedł podobnego losu; albowiem mieszczanie tamteyfi znacznie zaiątrzeni byli przeciw dworowi, który pogardzając niemi, pchał w stan Szlachecki wszystkie honory i przywileie. Do tego łączyły się jeszcze emulacye między woyskiem sprzymierzonym, prawidła wolności, iakimi nąpoieni byli officyerowie i t. d.

---